

W środę, dnia 17 października, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

## ST. GÓRNICZKIEGO

w kościele parafjalnym o godz. 10-ej rano odprawiona zostanie msza św. na którą zapraszają  
**ŻONA, SYNOWIE I RODZINA.**

### Pożyczka rumuńska

BUKARESZT, d. 16.10 (tel. wł.). Przybył tu wczoraj z Paryża delegat rumuński, który prowadził tam rokowania w sprawie pożyczki dla Rumunii.

Natychmiast po przybyciu, służył on sprawozdanie premierowi, według

którego widoki na uzyskanie pożyczki są bardzo pomyślne.

### Do Ameryki — po laury.

TORUN, 16.10 (tel. wł.). Dziś rano wyjeżdża koleją do Hamburga polska ekipa udająca się na konkursy hipiczne do Ameryki. Skład zespołu niesamieniony. Kierownikiem jest kap. Rummel.

Jutro przybędą nasi jeźdźcy do Hamburga, gdzie już znajdują się ich konie, poczem parowcem transatlantycznym udadzą się do Ameryki. Początek konkursów wyznaczony na dzień 8 listopada.

### Wybory we Francji.

PARYŻ, 16.10 (tel. wł.). Ostatnie wyniki wyborów do Rad Generalnych przedstawiają się następująco: Konserwatyści zdobyli 560 mandatów stracili 3, republikanie sd. 308 str. 1, republ. lewic. sd. 194, str. 10, nie-

zależni radykali sd. 131 uzyskali 10, soj.-rad. 41 uzysk. 8, sjedn. soj. 82 uzysk. 13, Komuniści 7, str. 1.

Brak jeszcze wiadomości z 65 okręgów.

## STRAJK W ŁODZI.

Łódź bez światła. Magistrat strajkuje. Strajkujący pozbawili robotników pomocy lekarskiej.

ŁÓDŹ, 16.10 (tel. wł.). Wczoraj wybuchł tu oszczędniwo strajk generalny. Nie przybrał on jednak takich rozmiarów, jakie ohoiano mu nadać. Elektrownia była czynna, telefony również. Zastrejkował tam tylko personel techniczny. Gazownia była czynna również, lecz na znak strajku nie zapalano latarni na ulicach. W teatrze miejskim zastrejkował personel techniczny i przedstawienie się nie odbyło. Grał tylko teatr popularny. Rzeźnie i piekarnie pracowały. Porzucili oszczędniwo pracę kelnery. Robotnicy, zajęci przy robotach kanałizacyjnych przystąpili do pracy, lecz spędzili ich delegaci Komisji strajkującej. Podobnie stało się w szeregu innych przedsiębiorstw. Gazety nie wyszły, wydaly tylko po południu dodatki. Dziś wyjdą pisma normalnie.

Nieczynne były także biura magistratu, za wyjątkiem wydziału zdrowia i opieki społecznej.

Na potępienie zasługuje strajk w Kasie Chorych, gdzie pracownicy również przystąpili do strajku, pozbawiając robotników pomocy lekarskiej. Nieczynne były lecznice, biura i apteki Kasy, co wywołało ogólne oburzenie.

W mieście panuje spokój. Nieznaczne awantury zlikwidowała policja, aresztując 10 osób. Poseł komunistyczny Rosiak usiłował odbyć przed magistratem wiec. Zgromadziło się około 1000 osób, które policja rozprędziła.

Dziś przewidywane jest zaostre-

nie się strajku. Wieczorem pracownicy przemysłu skórsznego postanowili przyłączyć się do akcji strajkowej.

### Radość w Moskwie.

MOSKWA, dnia 16.10 (tel. wł.). Pisma sowieckie poświęcają naszelne miejsca strajkowi w Łodzi, uważając to za nowy etap poohedu rewolucji.

Prawda oświadcza, że strajk w Łodzi to nowa próba sił proletariatu. Komintern wydał odezwę, wzywającą do szerokiego poparcia strajkujących w Łodzi.

### Oflara pojedynku.

Warszawa, 16.10 (Tel. wł.) W niedzielę wieczorem zmarł tutaj pułk. Henryk Budkowski z 1 pułku ułanów Kreschowieckich. Powodem śmierci była rana w brzuchu od kuli, którą otrzymał on w pojedynku z por. Rossetem synem szanego przemysłowca i posła na Sejm.

Powodem pojedynku był konflikt na tle służbowym. Por. Rosset był w Korpusie Ochrony Pogranicza i starał się o powrót do 1 p. ułanów. W związku z tem doszło do scysji z pułk. Budkowskim, która doprowadziła do załatwienia sprawy służbowej drogą pojedynku. Po przewlekłych parafrakcjach sekundanci usnali za dopuszczalne załatwienie

### O „usprawnienie” prac Sejmu.

Warszawa, 16.10 (tel. wł.). O g. 12 w południe odbędzie się u p. marszałka sejmu Daszyńskiego i pod jego przewodnictwem konferencja prezesów klubów sejmowych. Będzie to dalszy ciąg rozpoczętych na konferencji dn. 1 b. m. obrad nad „usprawnieniem” prac ustawo-

### Polska podczas wojny.

Warszawa, d. 16.10 (tel. wł.). Fundacja amerykańska Carnegiego,

### Sztafeta dookoła Polski.

dookoła granic Polski, zachodnia polska sztafeta przybyła w poniedziałek o godz. 6 rano do miejscowości Nowy Rożyn na Polesiu przebywając w ciągu ostatniej doby 320 kilometrów przez teren błot polderskich.

Sztafeta wschodnia przybyła o tej samej porze do miejscowości Włoszkowice na granicy zachodniej.

Obie sztafety mają do przebycia jeszcze po 1000 km.

wydająca wielkie dzieło o wojnie światowej, postanowiła przesłać dwa tomy tej publikacji na opis losów Polski podczas wojny. Na kierownika tych prac został zaproszony profesor historii Uniwersytetu Warszawskiego Marcełi Handelsman, który wczoraj wyjechał do Nowego Yorku.

Prace o Polsce będą obejmować czas od sierpnia 1914-go roku do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego w roku 1919.

Poszczególne rozdziały będą wydane także w języku polskim skim jako książki.

### Statek Zeppelin w Ameryce.

Berlin, 16.10 (tel. wł.). Sterowiec hrabia Zeppelin po uciążliwej podróży przybył wczoraj o g. 10.10 według czasu amerykańskiego t. j. o godzinie 16.10 według czasu europejskiego do Ameryki.

W chwili znalezienia się nad granicami Stanów Zjednoczonych przesłano ze statku przez radio życzenia dla prezydenta Coolidgea oraz proszono o pozwolenie na dalszy lot w kierunku na Washington i Filadelfię.

Otrzymałszy odwrotnie pozwolenie, sterowiec poszybował dalej i o godzinie 12-ej (czas amerykański) okrążył Kopułę Kapitolu w Washingtonie, poczem lecąc dalej, przybył nad Filadelfię. Stąd lecąc dalej przybył o godzinie 17.30 nad Nowy York, lądując na pobliskim lotnisku w Lakehurst.

Według obliczeń cała podróż a Friedrichskafen do Nowego Yorku trwała 108 godzin, czyli szybkość statku nie przekraczała 100 kilometrów na godzinę.

Prezydent Coolidge wysłał depeszę gratulacyjną do Hindenburga i Eckenera.

### Nowa kolej.

Warszawa, d. 16.10 (tel. wł.). Otwarcia nowego odcinka linii kolejowej Czersk — Kościelna na szlaku Bydgoszcz — Gdynia dopełnił dziś pan minister komunikacji Kühn.

### Po zamknięciu kroniki.

#### Tragiczny wypadek.

Wczoraj przy odnawianiu jednego z domów przy ul. Szerokiej w pobliżu synagogi zdarzył się tragiczny wypadek. Oto robotnik pracujący na drabinie tuż pod dachem, stracił równowagę i upadł na bruk, uderzając głową o kamienie.

Nieszczęśliwego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

#### Rozdanie nagród.

Dziś o godz. 13-ej odbędzie się na Sali przyjęć w Starostwie uroczyste rozdanie nagród zdobytych w Gostyninie. Nagrody wręczać będzie p. Pinakiewicz—starosta płocki.

O przebiegu uroczystości napiszemy jutro.

## Po procesie marjawickim.

Naczelny publicysta „Kurjera Warszawskiego” (B. K.) podaje następujące uwagi o procesie Kowalskiego.

Posepny proces plocki, jeden z najposępniejszych, jakie kiedykolwiek toczyły się w Polsce, skończył się stwierdzeniem występku i wymierzeniem kary. Teraz, jak po każdym głośnym procesie, niechybnie powstaną spory: jest-że ten wyrok „ciężki”, czy też, przeciwnie, „złagodzony”? Z zaspokojeniem tej zwykłej ciekawości można poczekać do ogłoszenia motywów. Co do nas, nie będziemy w nich jednak szukali formalnego tłumaczenia artykułów kodeksu karnego, i subtelnich kłopotów sędziowskich w wyborze tej lub innej sankcji. Znajdzie się tam inny materiał, godny najgłębszego zastanowienia; znajdzie się tam całe tło socjologiczne, na którym mogły powstać tak ohydne zjawiska. Nie ma w tem żadnej przesady: proces plocki odsłania nie tylko fakt zbrodni, lecz i całą jej swawolę, rozwijającą się na gruncie nieopisanego barbarzyństwa.

Nie ma wątpliwości, że to, co nam odkrył proces plocki, wydawało się jeszcze do niedawna ogółowi polskiemu wręcz niemożliwym w Polsce, w kraju jako tako już cywilizowanym, w stuleciu 20 em. Ludzie trzeźwi widzą, że stan moralny społeczeństwa nie jest dostatecznie wysoki. że jest w niem dużo hultajów, oszustów, zbrodniarzy. Ale żeby prostactwo tłumów mogło dojść do tych rozmiarów, żeby hultaje mogli znajdować tak różnorodnie środki jego wyzysku, żeby łatwowierność, zaboron, bierność moralna i fizyczna mogły osiągnąć taki stopień, o tem nie mieliśmy tu naogół właściwego wyobrażenia.

Ahy tłum, stojący na takim poziomie kultury moralnej, uwieść, oszukać i wyzyskać, do tego nie potrzeba nawet, jak się okazuje, szczególnej przebiegłości. Kowalski nie jest, z pewnością, pospolitym przestępcą, ale posługiwał się on środkami raczej zupełnie prostactwami. Jego doktryna quasi religijna nie przemawia do wyobraźni wymowniej od szalu historycznego najjaskrawszych sekciarzy rosyjskich. Jego rozwiązłość obyczajowa wydawała się wystarczającą do zdemaskowania go w oczach najnawpniejszych stworzeń ludzkich. Jego zabiegi materialne nie miały w sobie nic zagadkowego i dwuznacznego.

Używał wszystkich sposobów, aby pojąć do władzy nad tłumem, do możliwości materialnego używania, do swawoli obyczajowej bez żadnych już granic. Ale nic w tem wszystkim nie było z tego żywiołu tajemniczego, mistycznego, ezoterycznego, który nieraz magnetycznie na dusze chore, zawiedzione, twardym bytem znękanym. Mistyk? Jakież to był mistyk, ten człowiek o niepospolitem zdrowiu fizycznym, pogrążony w obrzydliwych męczach używania, popisujący się na każdym kroku ze swymi żądzami fizycznymi a jednocześnie nie umiejący ustalić choćby najnawpniejszej formuły quasi-religijnej, w której imię zywiał ludzi do do nowych rzekomo prawd?

Lecz zna on, jak widać, dobrze środowisko, w którym operuje. Wie, że przy pewnym talencie można w nie wmówić wszystko. Z konszachciami z Rosją, z Niemcami nie ukrywa się wcale, może bezkarnie propagować „koniec świata”, jeśli tylko konjunktura materialna wzywa do podobnie bohaterkich kroków. Żer na ciemnocie ludzkiej jest tak pewny, że kłopot jest tylko z wyborem środków. Im one ordynarniejsze, tem ich plon bogatszy.

Ten i ów z nas chępli się, że zna swe społeczeństwo, że trzeźwo patrzy na jego przywary i cnoty, że nie ludzi się co do wielkości zafanfania mss. Bijmy się w piersi! Nie znamy t. zw. mas. Nie wiedzieliśmy, że mogą one być przedmiotem tak cynicznego wyzysku, że można je tak systematycznie wyprowadzać w pole najwyraźniejszymi oszustwami, że ich oczy mogą się zamykać na

najoczywistsze fakty, że ich elementarnej sumienia nie reagują spon-tanicznie. To też ciemnota tych mas, odkryta tak gwałtownie w procesie plockim, zdumiewa nas i przeraża.

Słusznie już stwierdzono, że proces marjawicki wezwał władze do specjalnej czujności. Nawet bo-woi wolnomyśliciele nie zawahali się przyznać, że tolerancja nie jest tu dopuszczalna, że stanęłaby w sprzeczności z podstawowymi wymaganiami zdrowia moralnego i zarazem z obowiązkiem opieki przed wyzyskiem. Gdyby pod maską swobody ideowej można było popełniać zbrodnie obyczajowe, na które kłedyndziej kodeks karny przewiduje surowe kary, to nicby już chroniło społeczeństwa przed spiskiem filutów i hultajów. Gdyby w imię sędob-religji można było szerzyć średnio-wieczne przesady i obłąkane pro-ductwa, gdyby, uzbrojony się włada hasło jakoby ideowo moralne, mo-żna było szukać dróg panowania nad ludźmi, ich majątkiem, ich rodziną, to ktożby znalazł legalne granice między dozwolonym a zabronionym, między uczciwym a podłym, między tem, co jest indywidualne, a tem, co ukryje się za murami „klasztoru”?

Może ten proces odkryje naresz-cie oczy niejednemu z tych, którzy, holdując hasłom społecznie radykal-nym, wiąza z niemi walkę z religią katolicką? Może ktoś tam zrozumie nareszcie, do czego prowadzi osła-bienie węzłów religijnych? Jakże to zniwo dla „potęgi ciemnoty”, jakie to cofnięcie się do mroków średnio-wieczna, jaki to grunt dla obłąkań jednych, a zbrodni innych? Może się tam pojmie nareszcie, na kogo pra-cuje obłądana propaganda, zwalczą-cą „klerykalizm”, i jak to ona pro-wadzi wiejskie Marjanny i Katarzy-ny Janów i Maciejów wprost w obję-cia Kowalskich! Jak ich proste du-sze, zbłąkane wrzaskiem „anti klery-kalnym”, opętane spekulacją filutów, oddają się już bezapelacyjnie na łaskę i niełaskę „mateczek”, „ślubów mistycznych” i „końców światła”!

Dla wszystkich nas jest tu og-romny materiał do przemyślenia, do rachunku sumienia, do żalu zagrzeczy.

## Propaganda „Kościoła Narodowego”.

Z zestawień, przesłanych przez administratora W. Faronę w Zamościu „biskupowi „kościół narodowe” Hodurowi do Soranton — widać iż w Polsce mamy 35 parafji.

Największym sukcesem cieszy się propaganda hodurowska w województwie Lubelskim, gdzie liczy 16 parafji: Zamość, Targobórz, Saewnia, Skierbieszów, Turowiec, Goraków, Grudek, Praški, Wytyczno, Andrzejów, Grabówka, Świeciechów, Rybitwy, Księżmierz, Jastkowiec i Lesniowice.

Okręg warszawski — bo teren działania „kościół narodowego” jest podzielony na okręgi — reprezentuje nie dość podatny grunt pod tę propagandę. Tu istnieją tylko parafje w Warszawie, Łomży, Siedlcach, Żyrardowie i Pruszkowie.

Z dzielniczy zachodniej najpodat-niejsze jest Pomorze. Może to nale-ży przypisać reemigrantom z Ame-ryki, którzy tu w anaoniejszej lios-bie osiedli. Mamy tu 4 parafje „ko-ściół narodowego”, a mianowicie: w Toruniu, Bydgoszcy, Grudziądau oraz w aiemi dobrzyńskiej w Lipnie.

Znaczenie podatkniejsza jest Mało-polska, skąd Hodur pochodzi i gdzie grasował od lat, jeszcze przed woj-ną. Parafje swe ustanowił w okręgu krakowskim 6: Kraków, Tarnów, Dąbrowa Górnicza, Wieliczka, Wiś-nicz, a w Małopolsce środkowej 6: Jaśmierz-Bańkówka, Krosno, Poza-da Jaśnierska, Borysław i Jasło. Je-żeli obchodzi o Małopolskę, należy pa-miętać iż od dawna do szacowanych druhów Hodura należał Jan Stapiński. On ideę „kościół narodowego” krze-wił przez szereg lat w „Przyjacielu ludu”. I właśnie na terenie jego wpływów (aiemia sanocka), ma „ko-ściół narodowy” największe wsięcie.

O wiele cenniejsza jest informacja Hodura, iż w ciągu roku bież. zosta-ło utworzonych 12 nowych parafji. Przed wyjazdem z Polski Hodur po-święcił 9 iu nowych duchownych, a na nowy kurs teologiczny zgłosiło się 25 studentów, z których przyjęto wobec braku miejsca tylko 13. Na koszt utrzymania owego seminarjum hodurowego lotą jego zwolnioncy w Ameryce, którzy opodatkowali się również na propagandę w Polsce i na opłacanie duchownych w Polsce.

## Komunikat Państwowego Banku Rolnego.

W ostatnich czasach napływa do Oddziałów Państwowego Banku Rolnego obsługujących teren b. Kongre-sówki i Małopolski, wielka ilość po-dań o pożyczki długoterminowe w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarose. Tak wielka ilość podań przerasta możliwości Banku terminowego ich załatwienia, co może narazić zgłassa-jących się o kredyt na straty, gdyż niektórzy z nich, licząc na szybkie uzyskanie kredytu w Banku mogą zaciągnąć terminowe zobowiązania, których nie będą w stanie wykonać we właściwym czasie, względnie mo-gą zaangażować się w jakieś inwe-stycje, których następnie nie będą mogli zakończyć.

Od początku akcji kredytowej, to jest w przeciągu 3 lat i 9 miesięcy Państwowy Bank Rolny wypłacił po-życzek w listach zastawnych na ogólną sumę przeszło 109 milionów złotych w slocie, przy czym na 1-go stycznia r. b. ogólna suma wypłat wyniosła 41.545.740 złotych w slocie pozostała zaś kwota złotych w slocie 67.454.260 była wypłacona w przeciągu dziewięciu miesięcy bieżą-

cego roku, co najdobitniej świadczy o wsomagającym się z każdym mie-sięcem rozwoju akcji kredytowej. Dalszy jednak rozwój kredytu dłu-goterminowego zależny jest od roz-szerzenia możliwości lokowania listów zastawnych na warunkach zapewnia-jących im dostatecznie wysoki kurs, co może nastąpić dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Wobec powyższego Państwowy Bank Rolny uprzedza, że podania o pożyczki w listach zastawnych na inwestycje rolne i inne potrzeby go-spodarose, jak również podania o po-życzki na kupno gruntu załatwiane będą na terenie b. Kongresówki i Małopolski ze znaczącej swłoką Ograniczenie powyższe nie będzie dotyczyło na całym obszarze Państwa pożyczek na kupno gruntów na cele upełnorolnienia gospodarstw karłowatych, a w pierwszym rzędzie przy scalaniu gruntów, oraz pożyczek na kupno parcel przez służbę folwarczną która utraciła warsztat pracy z po-wodu stosowania ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu refor-my rolnej.

## Z TEATRU.

Wesele na Kurpiach — przedstawienie inauguracyjne.

Po tryumfalnym pochodzie (War-szawa—Wilno), w którym „Wesele na Kurpiach” sjeżdżało sobie usnanie powszechne, zespół p. Skarsyńskiego zaprezentował ponownie publiczności naszej tę sztukę na przedstawieniu inauguracyjnym.

Pobył na szerszym świecie wpły-nął bardzo dodatnio zarówno na sztukę, jak i jej wykonanie. Prze-dewszystkiem oo do muzyki w ukła-danie p. Macoury, sztuka straciła daw-ną swą charakter operowy, wskutek pominięcia długich introdukcji; po-wiązanie muzyczne w nowym ukła-dzie ma jedynie na celu uwydatnie-nie melodji ludowych i schodzi w zupełności na plan dalszy. Ważnym plussem w tym układzie jest wpro-wadzenie orkiestry na scenę, w po-staci kilku grajków wiejskich, oo podnosi znakomicie charakter prym-itywu jakim jest „Wesele”.

Wykonanie samo również dosto-sowane zostało prawie idealnie do powyższych celów. Pomijając już wielką wprawę, do jakiej doszli wy-konawcy, zwrócić należy uwagę na niezwykle kuantowne, a jednak na-turalne rozplanowanie zespołu w sce-nach zbiorowych, któremu odpowia-da nie mniej umiejętne sutytkowa-nie materiału muzycznego. Wpływa to na wywołanie odpowiednich na-strojów, osiągniętych sposobami natu-ralnemi, bez sztuczności, dzięki oem-u dochodzi się do jednolitej linii

i umiaru artystycznego. Przedsta-wienie niedzielnie wykazało w całej pełni, jak wielką rolę odgrywa ze-spół w „Weselu”.

Pozatem obsada ról głównych również zasługuje na pochwałę. Artyści w roli pana młodego i pauny młodej słusznie trzymają prym w tem przedstawieniu, nie wysuwając się przesadnie na plan pierwszy, wy-wołując jednak wrażenie grą dy-skretną, a jednocześnie wyrazistą. Z dawniejszej obsady — p. Skarsyń-ski w roli raja wywołał duże wraże-nie, osobliwie podczas przemówienia weselnego.

Wreszcie na podkreślenie zasłu-gują piękne dekoracje Norblina, przy-czyniające się znakomicie do podnie-sienia wrażeń wrozkowych tego barwnego widowiska.

Licznie zebrała publiczność przyj-mowała wykonawców demonstracyj-nie, smussając zespół po każdej od-słonie do bisów.

Przedstawienie poprowadził krótki wstęp, wypowiedziany przez delega-ta Związku autorów dramatycznych i kompozytorów, który wskazał na domiesle znaczenie „Wesela na Kur-piach w twórczości rodzimej — i zaznaczył przy tej sposobności za-sługę p. dyr. Skarsyńskiego i ks. Skierkowskiego.

## Echa procesu marjawickiego.

Jedno z wieczornych pism war-szawskich przynosi dziś szereg sensa-cyjnych szczegółów na temat nie-zwykle wysokich honorarjów obroń-ców Kowalskiego.

Początkowo bronie oskarżonego mieli adw. Szumański, Głowosewaki i Kobylński, jednak w ostatniej chwili zamiast adw. Szumańskiego asprossono meo. Śmiarowskiego.

Za obronę Kowalskiego adwokat Śmiarowski otrzymywał honorarjum w sumie 1200 zł. dziennie, oo za 19 dni procesu wyniosło 22.800 zł.

Meo. Kobylński oo do wysokości honorarjum był drugim z rsędu, otrzymał bowiem 10 tys. zł. i 400 zł. diet dziennie.

Adw. Głowosewski otrzymał ry-czałtowo 5 tys. zł. oraz 200 zł. diet dziennie, czyli razem 8800 zł.

Drugą sprawą, budzącą ogólną ciekawość jest kwestja prawomoc-ności wyroku i ewentualnych etapów które go jeszcze mogą czekać.

Zaznaczyć tu należy, że rzadkim bardzo jest wypadek, by sąd zostawił tyle czasu na sporządzenie motywów wyroku, oo w tym niezwykłym pro-cesie.

W danym wypadku sąd przesna-czył na opracowanie motywów wy-roku aż 4 miesiące, wyznaczając opublikowanie ich na 12.II 1929 r.

Dzięki temu apelacja nie będzie mogła być wcześniej wniesiona, jak wiosną 1929 r.

W ten sporób, jeśli dodamy kilka miesięcy na rozpoznawanie sprawy, wyrok nie będzie mógł być wosełniej uprawomocniony, jak w r. 1930.

## ECHA PŁOCKIE.

## KALENDARZYK.

PRAZDZIE RNIAK

16

WTOREK

Dzisiaj: Martynjana  
Jutro: Wiktora Jad.Wschód słońca 5.01.  
Zachód słońca 4.44.

Towarzystwo Naukowe Płockie.

Museum otwarte: w piątki i niedziele od 11-ej do 1-ej. Biblioteka we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej.

Czytelnia parafialna.

Czytelnia parafialna otwarta od 5—7-e wieczorem.

Pl. Towarzystwa Racjonalnego Polowania Tumaka, 9.

Klub czynny codziennie od godz. 5 popoły

Polski Radio-Klub w Płocku

Czynny dla członków w piątki i niedziele od 4-ej do 6-ej wieczorem.

STAN WODY — WISLA.

Kraków 13.10 — 249 bez zmiany  
Zawichost 13.10 plus 75 ub 3 cm.  
Warszawa 13.10 plus 98 pb. 3 cm.Płock. 13.10 plus 55 bez zm. temp. 8.4°C  
R U G.

Wyszaków 13.10 — 22 bez zmiany

N A R E W.

Pultusk 13.10 plus 30 pb. 1cm.

## Radjo-koncerty.

## Program na dziś.

12.00—13.20 Komunikaty i nadprogram.  
13.20—14.40 La politique étrangère de la Pologne du mois de septembre.  
15.45—16.00 Nadprogram, komunikaty.  
16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych  
17.10—17.35 Odczyt p. t. O rugby.  
17.35—18.00 Transmisja koncertu z Katowic  
18.00—19.00 Koncert kameralny.  
19.00—19.20 Rozmaitości, oraz komunikat  
Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce  
19.30—19.55 Odczyt.  
19.55—20.10 Komunikat rolniczy.  
20.10—20.30 Koncert wieczorowy. Po koncercie komunikaty.

## Poświęcenie piekarni „Zgoda”

W niedzielę ubiegłą, o godz. 10 z rana, odbyło się poświęcenie uroczyste piekarni mechanicznej, nowo-wanianej przez kooperatywę „Zgoda.”

Przed rozpoczęciem uroczystości personel „Zgody” zaszajmiał sebranych a urządzeniami mechanicznymi piekarni, w której panuje wielka schludność, dająca zupełną gwarancję higienicznego wypieku.

W obszernej sali, oświetlonej jak salony, ksiądz proboszcz Modzelewski dokonał poświęcenia i przemówił następująco do sebranych, akcentując znaczenie pierwiastka pracy i dążąc do zjednoczenia „Zgody” z dokonaniem osyau, prawdziwie obywatelskiego. Następnie prezes „Zgody” pan R. Lutyński, w dłuższym przemówieniu zaznaczył wielkie znaczenie ruchu kooperatystycznego, który pod tępowym standardem gromadzi miliony zwolenników na całym świecie. Po skróceniu ruchu spółdzielczego w Polsce, mówca przeszedł do kooperatywy „Zgoda”, która stale rozwija się. Budowa piekarni jest ostatnim etapem tego rozwoju. W dalszym ciągu przemawiał pan prezydent miasta Zbroźyna, zwracając uwagę na znaczenie spółdzielni, jako akcji konsumentów, która poważnie zaważyła może na przysłym rozwoju ekonomicznym. Wreszcie zakończył szereg przemówień pan Maciejowski Zygmunt, składając „Zgodzie” życzenia, w imieniu bratniej instytucji, Banku Spółdzielczego.

Gościnny Zarząd „Zgody” podejmował obecnych, obdarowawszy za zakończenie każdego małym bochenkami chleba ze swej piekarni.

## Wieczór rowjowy.

W sobotę ubiegłą, na rzecz Strazy Ogniowej zespół artystów łódzkich i warszawskich — dał wieczór rowjowy w teatrze miejscowym. Z wykonawców wyróżnili się: p. Szyndler, zdolny humorysta charakterystyczny. Odegrano, między innymi, „Niuniek się seni”, „Ach, te paragrafy” — oraz szereg monologów i piosenek. Prócz pana Szyndlera wyróżnili się: pani Tamara Garłówna, tancerki: pani Rosetti, pan Darski humorysta.

Gwarantowane  
— czystości —

## WINO MSZALNE importowane z FRANCJI

nadeszło do

SKŁADU WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH  
JÓZEFA LEŚNIEWSKIEGO

w Płocku, — — — Kościuszki 1, — — — telefon 92.

## „Dzień oszczędności”.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do władz I i II instancji okólnik w sprawie organizowania miejscowych komitetów obchodu „dnia oszczędności”. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami, oraz organizacjami społecznymi, kulturalnymi i zawodowymi.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w okólniku do władz podległych zaleciło udział naukowców i organizacyjnych pracach komitetów miejscowych, w szczególności zaś urządzanie w szkołach pogadanek oszczędnościowych.

## Warszawska rada wojewódzka.

W tych dniach obradowała warszawska rada wojewódzka.

Na posiedzeniu tem wyrażono opinię przychylną co do utworzenia izby rolniczej na terenie woj. warszawskiego. Po referacie nacelnika wydziału zdrowia urzędu wojewódzkiego wyraziła jednomyślnie opinię o konieczności utworzenia woj. związku celowego dla budowy woj. zakładu psychiatrycznego i uznała sprawę budowy tego zakładu za b. pilną. Nadto omawiano sprawę prawidłowej zabudowy miast i osiedli.

## Mapy i wykresy w poczekalniach urzędów.

Zgodnie z poleceniem p. ministra Składkowskiego, we wszystkich województwach mają być w miejscach dostępnych dla publiczności, umieszczone mapy statystyczne, obrazujące rozwój wszystkich dziedzin życia w danych województwach, zaś w starostwach mapy właściwych województw, oraz wykresy statystyczne z różnych dziedzin życia powiatu.

## Teatr Miejski.

Dzisiaj na specjalne żądanie publiczności, przed ostatnią „Wesele na Kurpiach”, przed wyjazdem w objazd po całej Rzeczypospolitej. Popołudniowe przedstawienie przeznaczone dla młodzieży rozpocznie się o 5-ej. Wieczorowe o 8.15.

Sztuka, która się ukazała w nowej scenie reżyżerskiej i dekoracyjnej, przyjąwszy była entuzjastycznie w niedzielę na inauguracji sezonu. Bilety są do nabycia w cukierni W-go Szelańskiego.

W sobotę, 20 października, premiera znakomitej komedji Przybylskiego „Wicek i Wacek.”

## Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy.

W dniu 11 bieżącego miesiąca odbyło się w Polskim Banku Komunalnym posiedzenie specjalnej komisji dla rozdziału komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Ogółem przysnawno pożyczek krótkoterminowych na sumę 666,000 złotych, z os. o: Częstochowa otrzymała 150,000 złotych, Gajewo 70,000 złotych, Pisz osno 30,000 i Łuków 30,000 złotych. Ponadto pożyczki zostały przyznane powiatowym związkom komunalnym: w Zdobunowie 50,000 złotych, Wilejko 36,000, Kowalu 100,000 zł., Kosowie Poleskim 100,000 i Pińskowie 100,000 złotych.

## Zebrania kontrolne.

Zebrania kontrolne dla szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia stale zamieszkałych w powiecie płockim, odbędą się o godz. 9 ej rano w następującym porządku:

Gmina Łubki: 31 października — wszystkie roczniki.

Gmina Miszewo-Murowane: 3 listopada — wszystkie roczniki.

Gmina Mąkolin: 5-go listopada — 1900, 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1898; a 6 listopada 1903 i 1888.

Wszystcy i wyżsi w lokalu: dom pana Rogulskiego w osadzie Bodzanów ul. Rynek.

Gmina Brudzeń: 6-go grudnia — wszystkie roczniki.

Gmina Rogosino: 7-go grudnia — wszystkie roczniki.

Gmina Brwilno: 10-go grudnia — wszystkie roczniki.

Gmina Bielino: 11-go grudnia — wszystkie roczniki.

Miasto Płock: 12-go grudnia — 1903; 13 grudnia — 1900; 14 grudnia — 1888; 15-go grudnia — 1887, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901.

Wszystcy powyżsi w lokalu: Koszary 4 pułku Strzelców Konnych w Płocku, ul. Aleje Kilińskiego,

## Obowiązki lekarzy szkolnych

Na jednym z ostatnich posiedzeń lekarzy szkolnych w wydziale wydziale wychowania fizycznego Ministerstwa Oświaty, rozważany był stosunek lekarzy szkolnych do wychowania fizycznego każdego ucznia szkolnego oddzielnie. Okazuje się bowiem, że sprawa wychowania fizycznego nie może być generalizowaną, gdyż ten sam wysiłek fizyczny, który jest pożyteczny dla organizmu jednego ucznia, może się okazać szkodliwy dla drugiego. Konieczne więc jest wprowadzenie lekarskich „kart osobistych” dla uczniów, w których wprowadzone będą perjodyczne spostrzeżenia lekarskie nad rozwojem fizycznym jednostki. Dalej lekarze szkolni obowiązani będą do bytności na boiskach szkolnych i kontrolowania zdrowia uczniów w czasie gry lub zabawy.

W związku z tą sprawą wylonila się konieczność jak najszybszego uruchomienia kursów dla lekarzy szkolnych, których przedmiotem byłaby kontrola lekarska nad sportem.

## O F I A R Y.

Na odnowienie Kościoła Farnego — w trzecią bolesną rocznicę śmierci syna składa Teresa Kalinowska 10 zł.

Na Z. O. K. Z. zamiast biletów na dancing-bridge składa gen. Dziewulski 5 zł.; Dr. Piaseccy 6 zł.

## POKWITOWANIE.

Na Schronisko dla starców rzemieślników im. W. Kamińskiego za ofiarowane złotych 30 składa bezimiennemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać” Zarząd.

Na Z. O. K. Z. — zamiast biletów na dancing-bridge — złoty: St. Zgliczyński trzy złote, Z. Zgliczyński 3 złote.

## Ruch ludności w państwach europejskich.

Austriacki urząd statystyczny opublikował ciekawą statystykę, dotyczącą ruchu ludności w poszczególnych państwach europejskich. Ze statystyki tej wynika, że w roku 1926 największe małżeństw zawarto w Bułgarii (9,6 na 1000 mieszkańców), dalej w Belgii (9,2 na 1000), w Czechosłowacji (9,1) i w Węgrzech (9 na 1000 mieszkańców); najmniej małżeństw w roku tym zarejestrowano natomiast w Irlandji (4,6 na 1000 mieszkańców) i w Norwegji (5,77 na 1000 mieszkańców).

Największa ilość narodzeń wykazuje (w r. 1926) Ukraina (40,2 na 1000 mieszkańców), Portugalia (37,6) Rosja (36), Rumunia (36) i Polska (30) najmniejszą — Szwecja (16,8 na 1000 mieszkańców), Anglja (17,8), Francja (18,7) i Austria (19,2). W Niemczech przypadło w r. 1926 na każdy 1000 mieszkańców 19,4 urodzeń, w Czechosłowacji — 24,5, a w Węgrzech — 26,9.

Największa śmiertelność panowała w r. 1926 w Portugalji (22,2 zgonów

na 1000 mieszkańców), w Rumunji (21), Rosji (19,8), Hiszpanji (18,8), Bułgarii (18,6) i Polsce (18), najmniejsza zaś w Holandji (9,8), Norwegji (10,6), Danji (11), Niemczech (11), Anglji (11) i Szwajcarii (11).

Największy przyrost ludności miała w r. 1926 Ukraina (22,0), dalej: Białoruś (18,9), Bułgaria (17,2), Rosja (16,2), Portugalia (15,4), Rumunia (14,7); najmniejszy przyrost ludności wykazuje według statystyki wiedeńskiej Francja (1,3), Estonia (1,7) i Austria (4,3). W Niemczech przyrost ludności w r. 1926 wynosił 7,8 na 1,000 mieszkańców, w Czechosłowacji 9,0, a w Węgrzech 10,5.

## ROZMAITOŚCI.

CO BĘDZIE ROBIĆ KOBIETA W R. 1950?

James Flegg w szeregu rysunków w „New-York Times” daje wizję kobiety w roku 1950. Jego zdaniem, w wyglądzie zewnętrznym kobiety nastąpi tak kolosalna zmiana, że fotografie obecne będą oglądane jako curiosum, tak jak my oglądamy fotografie naszych babek.

Przedewszystkiem kobieta w roku 1950 będzie miała długie włosy. Proszę nie przeczyć. Po 10 latach już rozpocznie się bunt przeciwko chłopięcym fryzansom, gdy panie zaczną gwałtownie łysieć. Jak się kobieta będzie czuła wtedy, nie wiadomo, w każdym razie nie a la garçonne.

Nie będzie się szyło u krawców, ani w domu; prosto fabryki będą wyrabiały masowo sukienki z najrozmaitszych towarów od najskromniejszych do najdroższych.

## PIES W ROLI SAMARYTANINA.

Paryski „Figaro”—opowiada następującą historję o psie:

Pewien paryski lekarz weterynarii leczył niedawno rasowego i cennego psa swego przyjaciela. Przywiązane bardzo do swego pana, psisko, niezmiernie się gdzieś pokaleczyło i ślamazło nogę. Dzięki zabiegom lekarza, po dwumiesięcznym leczeniu udało się psa tak dalece wyleczyć, że mógł znowu biegać jak przedtem.

Wdzięczne zwierzę wykazywało odtąd podjękę swemu dobroczyńcy w ten sposób, że codziennie go odwiedzało.

Jakiś jednak było zdziwienie weterynarza, gdy pewnego dnia przyszedł nie sam, lecz w towarzystwie drugiego przedstawiciela swego rodu który siedł wolno na trzech nogach, gdyż czwarta była skaleczona i mocno krwawiła. Mądry pies, pamiętając o pomocy i dobrej opiece jakich sam w nieszczęściu tutaj doznał pragnął by choroba jego „kolegę” również w ten sam sposób ulsono w cierpieniach.

Lekarz wzruszony tak wielką roztropnością psa i jego „miłością bliźniego, udzielił drugiemu psu troskliwej opieki.

W czasie dokonywania opatunku rannego psa, rekonwalescent kręcąc radośnie ogonem, przyglądał się z zadowoleniem, jak skomlący cicho jego przyjaciel był opatrywany.

## KULPIŁ SOBIE CAŁE MIASTO.

John D. Rockefeller, najstarszy syn najbogatszego człowieka świata, podpisał ostatnio kontrakt kupna, jedyny w swoim rodzaju. Amerykański milioner nabył mianowicie ni mniej ni więcej, tylko całe miasto wraz z ziemią, na której jest zbudowane i wszystkimi domami.

Od dnia 27 września więc miasto Williamsbourg w stanie Virginja stanowi wyłączną własność Rockefellera. Po odrestaurowaniu miasta według planów nowonabywcy, nazwa Williamsbourg zostanie zmieniona na Rockefeller-Town.

Cena kupna wynosi 5 milionów dolarów, a projektowana restauracja będzie kosztować drugie tyle.

**SKRZYŃKI** DUŻE, MOCNE i LEKKIE  
wymiary odpowiednie do przewozu  
najdelikatniejszych owoców  
poleca  
**HURTOWNIA TYTONIOWA**  
— SZCZEPANA PRASZKIEWICZA —

**P Ł O C K,**  
Kościuszki № 9.  
Tel: 183.

**WŁOSÓW**  
wypadanie łupież, łysienie  
usuwa „Esencja” Chinowo-  
Chmielowa i „Mydło Chi-  
nowo - Chmielowe” (z Ko-  
gutkiem). Sprzedają apete-  
ki składy apteczne. Główny  
skład Apteka Gąseckiego,  
ul. Freta Nr. 16.

**NO W O S C I**

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

**KSIĘŻNA CZARDASZKA**

Początek seansów o godzinie 5.30, 7.30 i 9.30 wieczorem.

**P Ł O C K A. WIŚNIEWSKI** Kolegialna 13

**OKULARY — BINOKLE**

Wykonanie ścisłe i sumienne p/g recept WWPanów  
Lekarzy-okulistów. Szkła w najlepszym gatunku. Du-  
ży wybór opraw i futerałów najnowszych fasonów.

**Reperacje na poczekaniu!**

**CENY NISKIE!**

**S F I N K S**

Od poniedziałku 15-go października  
Film ze złotej serji wytwórni „Sowkino” Moskwa

**Do Czego Teskni Kobieta.....**

Główne role odtwarzają wybitni artyści Teatru Artystycznego  
w Moskwie.

— Początek seansów o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. —

**S F I N K S**

**SKŁAD FUTER**  
**M. BAUMA**

**W PŁOCKU. GRODZKA 12**  
zaopatrzone na nadchodzący sezon w świeże towary poleca  
Szanownej Klienteli wielki wybór

**SKÓR, KONFEKCJE i PALTA FUTRZANE** damskie i męskie  
DACHY, SZUBY i KOCE.

Wszelkie zamówienia wykonywa się szybko i punktualnie!

**CENY UMIARKOWANE.**

**Władysław Smoleński**  
Magazyn ubiorów męskich i konfekcji  
Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.  
na sezon -jesiennie -zimowy zaopatrzone  
został w wyborowe materiały krajowe  
i zagraniczne na  
Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.  
Wykonanie staranne i punktualne.  
**CENY UMIARKOWANE.**

**DROBNE**

Fortepian do sprzedania  
Płock, Piekarska 11 m. 6.

Głuchota ucieczna Fenomenalny wynalazek Eufonja zaoemstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępiętego słuchu. szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Poczajając broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja Liszki koła Krakowa.

Gniezno

**ZAKŁAD**  
**krawiecki**

**M. GUTKIND**

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

Zaopatrzone na sezon jesienno zimowy w wielki wybór pierwszorzędnych materiałów krajowych i zagranicznych.

Wykonuje jaknajstanniejsze obstalunki z materiałów tak własnych jak i powierzonych po dług najwiewszych żurnali.

Garnitury wieczorowe, sportowe, wizytowe, palta, futra.

**KRÓJ PIERWSZORZĘDNY!**

**STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE SP. AKC.**

przyjmuje zamówienia na:

- 1) REMONT DACHÓW PAPOWYCH
- 2) NOWE KRYCIE DACHÓW PAPA 6
- 3) nowe krycie dachów blachą ocynkowaną.

Materiał wyborowy — ceny konkurencyjne.

Parceluje się w Płocku duży ogród. Są Działki do sprzedania. Wiadomość ul. Warszawska № 35 m. 1 — u właściciela.

Pokój do wynajęcia, dla samotnej osoby, lub stancja dla dwóch uczennic, przy rodzinie inteligentnej. Opieka zapewniona. Ul. Szeroka 55 m 10.

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem dla małżeństwa. Wiadomość ul. Stary-Rynek 6 m. 1.

Stenografji wycza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny: Warszawa Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa).

Tanio! Sklep Kolonialno-Spożywczy z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Księgarni Ziemi Mazowieckiej.

Zgubiono odcinek zameldowania do Pow. Kasy Chorych wydany na imię Abrama Fajki leg. № 8414, ur. 1878 r.

**VEROLI**  
a sam wartosc jego oceniaz

**ODCISKI**  
a bezkriticznie stosowales  
inne stroki, spowoj przyjedzen

**ODCISKI**  
foteli cieplyz na

SPRZEDAJ APTEKI, SKLADY APTECZNE (PODZEMNA)

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Płock na imię Józefa Sobczaka zamieszkałego w Os molinku gm. Mąkolin pow. Płocki rocznik 1893.

Zgubiono książeczkę z Kasy Chorych za № 1872 wydana na imię Mieczysława Kurnatowskiego zamieszkałego w Płocku.

**Matki!**  
Żądajcie w aptekach i skład. apt. higieniczn. przy sypki dla dzieci

**„Puder Dzidzi”**  
(z kogutkiem)  
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.  
Pudełko 50 gr.

**CHOROBY PŁUC**

Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan'Age” przy gruźlicy, roncziele, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. — „Balsam Thiocolan'Age” sprzedają apteki. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki. A. GAŚECKIEGO w Warszawie ul. Leszno 41.

**Cena ogłoszeń:** Za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 19 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz ilustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

**REDAKCJA i ADMINISTRACJA:** Płock, ul. Kolegialna 8, tel. 168. Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.  
Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca. **Mieczysław Konarski.** Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z ogr. odp. Płock, Kolegialna 8. Tel. 168